



ROZMAITOŚCI.

Ludowy wariant komedyi Baryki „Z chłopą król“. W czasie letniego pobytu mego b. r. w Zakopanem miałem sposobność słyszeć wiele opowiadań góralskich. Niestety! — większa ich część nie zasługuje na ogłoszenie z powodu, dla mnie przynajmniej, bardzo ważnego, — gdyż jest ona szeregiem wariantów, dobrze ogółowi folklorystów znanych. Mnożyć zaś ich liczbę, bez widocznego pożytku dla nauki, nie ma zupełnie celu.

Z tej jednakże seryi opowiadań — przynajmniej na razie — zasługuje na uwagę zarówno etnografa, jak i historyka literatury, ludowy wariant przewodniej myśli komedyi Baryki pt. »Z chłopą król«, opowiedziany mi przez znanego przewodnika zakopiańskiego Jana Gąsienicę Bercina, p. t. »Pijok w niebie« który tutaj podaję w dosłownem brzmieniu.

»Leżał pijak pijany we fosie za Widniem, a jechał powóz »cisarskiego dworu. Medutują nad tym pijakiem: co ś nim zrobić? Zabrali go do powozu i zawieźli go do Burku i włożyli »do piknego pokoju, ftóry beł cały wykładany złotem samem, »i nakładli pełen stół jeść i pić i zamkneli. Ale on spał. Jak »sie przebudził, — patrzy — dzie jest. Ale tam nikogo nie »beło, telko pełen stół jeść i pić. Pojadł popił, i usnoł. A oni »go wzieni i wynieśli tam, dzie go naśli i położyli. Jak sie »wyspał i przised do domu i miał przy domie drzewa, tak »długie casy myślał: ci to dom jego, ci nie? bo myślał, za beł »w niebie i stamtąd wracać«. Analogia z osnową Barykowej komedyi p. n. »Z chłopą król«, wydanej obecnie przez p. Lu-

dwika Bernackiego w »Bibliotece pisarzy polskich« Akademii Umiejętności, jest aż nadto wyraźna, aby ją trzeba szczegółowo wykazywać.

Dr. St. Zdziarski.

Środki lecznicze używane przez lud wiejski w okolicy Bolechowa w powiecie doliniańskim.

Szczególniejsze własności lecznicze przypisuje lud tutejszy (przeważnie ruski) rozmaitego gatunku smalcem, czyli jak się wyrażają: sadłom. Kaszel, chrypkę, zakatarzenie i t. p. słabości leczą sadłem borsuczem, niedźwiedziem, psiem, wieprzowem, rozpuszczając je w gorącym mleku, które następnie podają choremu do picia. Szczególnie kaszel u dzieci bywa leczony powyższemi sadłami wewnątrznie, — zewnątrznie nacierają piersi maścią ślazową lub łojem owczym.

Olbrótu pod nazwą sadła rybiego używają przy atakach duszności i kurczach żołądkowych rozpuszczonego również w gorącym mleku. Przypisują mu także własności oczyszczające.

Skron zajęczy (sadło zajęcze) zastosowują zewnątrznie, a mianowicie przy czerakach, obieraniach, uważając go za najlepszy środek naciągający. Np. gdy palec zacznie obierać, przykładają na to miejsce szmatkę nasmarowaną sadłem zajęczem.

Jak wszędzie prawie, tak i tutaj uniwersalnym środkiem na nudności, kurcze sercowe, żołądkowe i inne niedyspozycje jest anodynis (*Spiritus aetheris*, krople Hoffmanna), czyli jak go tu nazywają białe krople. Dawnymi czasy używano go w wielkich ilościach, a ten, który przysięgał od picia wódki, upijał się białemi kroplami; od czasu jednak (mniej więcej dziewięć lat temu) przedsięwziętej akcji władz i ograniczenia sprzedaży tego środka spadło użycie jego w większych ilościach w postaci trunku. Używają go tylko powszechnie jako środka leczniczego w kroplach.

Na bóle reumatyczne używają jako środka domowego amoniaku zmieszanego z terpentyną, oliwą lub spirytusem kamforowym. Używają również kamfory czystej bardzo często, rozpuszczając ją już to w spirytusie, już też używając nie rozpuszczonej w drobnych kawałeczkach.

Z ziół największe zapotrzebowanie mają: herbata ślazowa, korzeń ślazowy, jelenie języczki (*herba Scolopendri*), mech